Łódź, 25|VIII 1900 r.

№ 194.

Rok III.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sobota, dnia 12 (25) sierpnia 1900 r.

CENA PRENUMERATY W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięcznie „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Ludwika Kr. W.
Niedz. Św. Ireneusza M.
Pon. Przen. rel. Św. K.
Wtor. Św. Augustyna B.
Śr. Ścięcie gł. Św. Jana.
Czw. Św. Róży Limańs.
Piąt. Św. Rajmunda W.

Wschód: g. 4 m. 57.
Zachód: g. 7 m. 7.
Dług. dnia: g. 14 m. 10.

Redakcya w ŁODZI, ul. Piotrkowska № III. № telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Namysława.

SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3.

WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Piotrkowska № 31.

PANORAMA „Betleem". (Narodzenie Chrystusa). Pasaż Szulca 37.

CZASOWA WYSTAWA obrazu Ryszkiewicza „Obrona Częstochowy". Piotrkowska № 108.

TEATR LETNI Sellina przy ulicy Konstantynowskiej. Przedstawienie popołudniowe operetki pod dyrekcyą p. Mareckiego „Żołnierze Ludwika XIII". Początek o godzinie 3-ej. — Wieczorem występ opery włoskiej pod dyrekcyą p. Castellano. Po raz pierwszy „Otello" Verdi'ego. Początek o godzinie 8½.

REFORMY SZKOLNE.

Niejednokrotnie już „Rozwój" poruszał myśl przejrzenia programów szkolnych i wypowiadał zdanie co do potrzeby reformy szkół. Nie stał on tym razem odosobnionym, podobnej treści artykuły drukowały rozmaite pisma, dziś jednak w kwestyi tej możemy wystąpić dużo śmielej, a to z powodu, że przyjęły ją do serca najrozmaitsze instytucye naukowe nie bez wpływu i życzenia pana ministra oświecenia, który dnia 14 b. m. rozesłał kuratorom okręgów naukowych okólnik za № 20,085 o wprowadzeniu nowych planów do wykładów języków starożytnych w gimnazyach męskich. Okólnik ten jest wynikiem obrad komisyi specyalnie utworzonej. Okólnik ministeryalny, opatrzony planami wykładów języków starożytnych, zawiera wskazówki, dotyczące zastosowania tych planów z początkiem roku szkolnego 1900/1901 r. Zgodnie z przepisem ministeryalnym nauczyciele winni przedstawić szczegółowy zarys wykładu języków starożytnych, na zasadzie zatwierdzonych planów z uwzględnieniem ilości godzin wykładowych, zdolnościami i przygotowaniem uczniów. Zarysy nauczycieli roztrząsane być winny w komisyach przedmiotowych, a następnie w radzie pedagogicznej, poczem zatwierdzać je będzie kurator

okręgu naukowego. W klasach wyższych niema określonego materyału gramatycznego, nauczyciele natomiast obowiązani są zaznajamiać uczniów ze zjawiskami składni w miarę konieczności przy rozbiorze tekstu i od czasu do czasu w razie potrzeby systematyzować nagromadzony materyał gramatyczny. Okólnik wyklucza dotychczasowe stosowanie „t. zw. „extemporaliów", jako chybiających celu tłumaczeń piśmiennych z języka rosyjskiego na języki starożytne i stawiających na drugim planie główne zadanie wykształcenia klasycznego, t. j. zrozumienie autorów starożytnych. Odtąd ćwiczenia te mają być stosowane nieczęsto i w zakresie ściśle ograniczonym. Na egzaminach przejściowych tłumaczenia z języka rosyjskiego na języki starożytne mają być całkowicie zaniechane. Nadto nauczyciele języków starożytnych mają obowiązek przy wykładzie swego przedmiotu wyjaśniać uczniom formy etymologiczne i syntaksyczne, spotykane przez nich w języku rosyjskim, nie bacząc na to, czy objaśnienia podobne były już wykładane przez nauczycieli języka rosyjskiego, czy też nie.

Jakkolwiek okólnik ten nie zapowiada jeszcze stanowczej reformy szkolnej, mimo to ograniczeniem dwóch martwych języków, na które dotąd kładziono w gimnazyach naszych niezmiernie silny nacisk, postawił olbrzymi krok naprzód, nic więc dziwnego, że cała prasa zwraca na to rozporządzenie baczną uwagę i wita go bardzo radośnie, a dziennik „Rosya" dodaje, że „wogóle chęć przeniesienia punktu ciężkości z ćwiczeń gramatycznych na zrozumienie autorów starożytnych świadczy jedynie o tem, jak trudno znaleść podstawę dla zachowania starożytnych języków w charakterze materyału, rozwijającego zdolności umysłowe dzieci i młodzieńców, kształcących się w średnich zakładach naukowych".

Z tych pierwszych niezmiernie ważnych rozporządzeń, spodziewać się możemy, że nastąpią wkrótce inne jeszcze głębsze i jeszcze ważniejsze, które szkołę naszą wyrwą z formuł średniowiecznych i postawią ją na drogę rzeczywistego ciągłego postępu.

Kwestya to niesłychanie ważna dla nas i dla całych następnych pokoleń, uważamy też, że ogół powinien śledzić ją i zastanawiać się nad wszelkiemi w tej sprawie wypowiedzianemi głosami, które bodajby najdrobniejsze cegiełki do pobudowania całego gmachu dostarczyć by mogły.

I.

Zdaje się, że aby reforma była całowitą, potrzeba byłoby ją rozpocząć od szkół najniższych, tak zwanych elementarnych.

Wprowadzone od kilkunastu lat zakłady freblowskie dały w praktyce niesłychanie dodatnie rezultaty, obcowanie dziecka podczas lata w ogródku na świeżem powietrzu wpłynęło niezmiernie dodatnio na rozwój jego fizyczny i umysłowy, nie przeciążając zupełnie pracą, ale ta dodatnia robota ogródków freblowskich wkrótce ginie, skoro dziecko przechodzi w 8-ym roku do t. zw. szkół elementarnych, których dotąd dla całego państwa istnieje oniemal jeden wyjątkowy typ szkoły jednoklasowej, lub dwuklasowej.

Szkoła ta, czy to prowadzona w mieście, czy na wsi, ma jeden i ten sam program i wyróżnia się tylko wtedy, kiedy nauka, przy zastosowaniu klasy drugiej postępuje w dalszym ciągu.

Wogóle od bardzo dawna nie zwracano na tę szkołę bacznej uwagi, to też, zwłaszcza u nas, przedstawia ona wiele do życzenia.

Najpierw dzięki niedbałości gmin i miast naszych, rzadko kiedy szkoła ta ma odpowiednie pomieszczenie. Gminy i wsie mają najczęściej stare, niski, niehygienicznie pobudowane domy; w miastach dzieje się gorzej. Pomimo, że na dzierżawę idą sumy niezwykle wysokie, nie każdy właściciel domu chce wynająć porządniejszy lokal na szkołę z tego względu, że gorący temperament uczniów nie zawsze oszczędza cudzej własności, bardziej też i z tych powodów, że trudno utrzymać czystość i porządek w dziedzińcu lokalu.

To też szkoły elementarne miejskie mieszczą się zwykle w posesyach niesłychanie odbartych i odrapanych, często nawet w domach wilgotnych, których właściciele nie mogą komu innemu wynająć mieszkania.

Za te lokale miasto musi płacić bardzo drogo i gdyby zsumowało tę dzierżawę, to niezawodnie dałaby ona odsetki od tak pokaźnej sumy? że możnaby za nią porządne pałace szkolne wystawić i jeszcze pewne oszczędności wyciągnąć.

Brak więc w miastach stanowczo tylko inicyatywy, a niezawodnie, gmachy szkół elementarnych byłyby każdego grodu ozdobą, a młodzież skorzystałaby wiele na zdrowiu, ucząc się w hygienicznie pobudowanych lokalach, gdzie $^1/_3$ niemal doby przesiaduje na ławach twardych i niewygodnych.

Układając program dla szkół elementarnych, trzeba koniecznie stworzyć ich kilka typów, a nadewszystko wypada wyróżnić z tego szeregu szkołę dla takiego ucznia, który na niej poprzestać musi.

Najgłówniejszym zadaniem szkoły elementarnej dotąd było i słusznie, nauczenie najważniejszych rzeczy, a więc czytania, pisania rachowania i wykładu religii.

Zapewne, to rzecz najbardziej niezbędna, ale przytem wszystkiem, jeżeli się okaże możliwem, dlaczegóżby nie pomyśleć o tem, że uczeń ten wkrótce dorośnie i będzie zmuszonym pracować na siebie.

Pracy dotąd w naszych szkołach nie uczą; wprawdzie sama nauka jest już olbrzymią pracą, do której uczeń przywyka, ale ta praca przy nauce nie jest jeszcze ową nauką pracy, którą musi sobie wywalczać w przyszłej drodze ciężki i mozolny kawałek chleba.

KRONIKA.

Sprawy włościańskie. P. minister skarbu delegował do gub. piotrkowskiej członka zarządu wydziału ministeryum spraw wewnętrznych do spraw włościańskich Królestwa Polskiego rz. r. st. Barerkowa, w towarzystwie technika mierniczego tegoż wydziału r. st, Gorodeckiego, celem rewizyi zarządów włościańskich, jak również niektórych kancelaryj gminnych w obrębie gubernii piotrkowskiej położonych.

Urodzaje Według zebranych ostatnio urzędowych danych, tegoroczne zbiory zboża ozimego w całym powiecie łódzkim wypadły pomyślnie: ziarno pełne i obfite, brak tylko słomy, której ilość obliczają o $^1/_5$ część mniej, aniżeli w roku zeszłym. Jęczmień i owies przedstawia się dobrze, jak również stan roślin okopowych. Urodzaj kartofli bardzo dobry. Wogóle urodzaj tegoroczny uważać należy za zupełnie zadawalający.

Przyjmując normalny urodzaj za 100, zbiory tagoroczne przedstawiają się w sposób następujący: pszenica 100%, żyto 100%, jęczmień 80%, gryka 80%. Proso, groch, fasola, buraki, kapusta i marchew 90%, kartofle, 120%, ogrodowizna, okopowizna 100%.

Opłaty od przekazów. Z d. 14 września r. b. od wszystkich sum pieniężnych, przechodzących przez bank państwa i jego filie, na mocy decyzyi ministra skarbu, będzie pobierana opłata według nowej taksy, a mianowicie: od sum do 500 rb. po 40 kop., od sum wyższych nad 1000 rb. po 25 kop. za tysiąc itd., z osobną dopłatą od wyższych po nad 10000 rb. Za przekazy telegraficzne, oprócz opłaty za telegram, również obowiązywać będzie nowa taksa. Sumy niższe od 25 rb. zupełnie nie będą przyjmowane do przesyłki za przekazem.

Komiwoyażerowie. Ministeryum skarbu, jak donoszą dzienniki petersburskie, uznało za możliwe, aby kupcy i przemysłowcy, opłacający podatek przemysłowy nie mniejszy, niż 150 rubli rocznie, mieli prawo do utrzymywania jednego komiwoyażera. Dotychczas, jak wiadomo, komiwoyażerów wolno było utrzymywać tylko kupcom 1-ej gildyi.

Drogi podjazdowe. Ministeryum spraw wewnętrznych rozesłało okólnik, w którym wyjaśnia, że na budowę dróg podjazdowych w granicach gubernii, gubernatorowie mogą zezwalać własną władzą, bez wyjednywania pozwoleń władz centralnych.

Pożegnanie. Dziś o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Tow. pomocy nauczycieli chrześcian odbędzie się uroczyste pożegnanie prezesa tegoż Towarzystwa prof. Ksawerego Służewskiego, który, jak już donosiliśmy, przechodzi do szkoły handlowej warszawskiej.

Nauczyciele tutejsi ofiarują swemu pierwszemu prezesowi na pamiątkę piękny srebrny kałamarz. Mowę pożegnalną do ustępującego prezesa wypowie prof. Kokowski.

Egzaminy. W nadchodzący poniedziałek, d. 27 b. m., w tutejszej szkole handlowej rozpoczynają się egzaminy poprawkowe, powakacyjne.

Gość. W dniu dzisiejszym zawitał do nas rano gość z Ameryki, znany dziennikarz i publicysta Ludwik van Normann, współpracownik wielu pism amerykańskich (miesięczników: The Bookman, The Century Magazine, tygodników—The Independent, The Literary Digest; gazet—The Evening Post, The New-Voice). Pan Normann zwiedza z polecenia wyżej wspomnianych pism Europę, specyalnie zaś miejscowości, opisane w Trylogii Sienkiewicza. Ostatnio bawił przez dwa tygodnie w Warszawie, do Łodzi zaś zawitał dziś rano. Na dworcu spotkali go przedstawiciele miejscowej polskiej prasy pp. K. Młodowski i Wł. Ratyński oraz p. K. Kamiński, korespondent „Kuryera Warszawskiego". Z dworca p. N. udał się do miejscowych redakcyj pism polskich, poczem w towarzystwie p. W. Ratyńskiego zwiedził szczegółowo fabrykę I. K. Poznańskiego, po której oprowadzał go inżynier Ratcliffe, udzielając z całą serdecznością wskazówek i objaśnień. Po obiedzie p. Normann zwiedzał w towarzystwie pp. Kamińskiego i Ratyńskiego miasto (kościół N. M. P., szpital Poznańskich, Helenów, wystawę etc.) oraz fabryki T-wa Akc. K. Scheiblera. Wieczorem p. Normann podejmowany będzie przez prasę miejscową w salonach restauracyi Stępkowskiego.

Wrażeniami, jakie p. N. odniósł w Łodzi, podzielimy się z czytelnikami w poniedziałek.

Osobiste. Dziś o godzinie 9½ rano przybył do Łodzi wicegubernator piotrkowski bar. Lueders-Weimarn.

— Budowniczy powiatu łódzkiego, p. Ignacy Markiewicz, po powrocie z kilkotygodniowego urlopu, objął na nowo swoje obowiązki.

— Konduktor drogowy pow. łódzkiego p. Bogumił Rusocki wyjeżdża na 28-dniowy urlop zagranicę.

Z kolei elektrycznej. W tych dniach przez ulicę Mikołajewską od Dzielnej do Głównej przeprowadzono przewodnik podziemny, t. zw, kabel, za pomocą którego linia do Widzewa zaopatrzona będzie w prąd elektryczny. Do uruchomienia zatem tej linii pozostaje tylko połączenie linij szynowych i drutowych przy zbiegu ulic Piotrkowskiej z Główną.

Pomimo tego jednakże, wnosząc z ogólnie powolnego prowadzenia robót, puszczenia wagonów do Widzewa nieprędko jeszcze spodziewać się można.

Opera włoska w Łodzi. Wczorajszy benefis dyrektora opery Florindo Castellano ściągnął do teatru znaczną ilość publiczności, która zapełniła salę po brzegi. Należało się to dyrektorowi włoskiej opery, bo jakkolwiek Towarzystwo to nie należy do pierwszorzędnych, mimo to w drugorzędnych operach jedno z pierwszych może zająć miejsce.

Dyrektor, artyści i reżyserzy rozumieją dobrze swoje zadanie i odnoszą się do dzieł muzycznych wcale nie po macoszemu. Staranność w wyuczeniu ról, ugrupowania i wystawa widoczna. Najznakomitsze dzieła muzyczne śpiewają artyści z wielkiem przejęciem, a orkiestra pod dyrekcyą p. D. Hrisanti jest zgrana i karna.

Z solistów zasługuje na ogólną uwagę pan A. Gambe, młody to, ale wielce obiecujący artysta, a chociaż głos jego nie zbyt silnym, jest jednak dźwięczny, a artysta włada nim wybornie.

Pani S. Fornaryni posiada wyborną szkołę i głos niezmiernie przyjemny, to też śpiewu jej z przyjemnością słuchać można. Pani E. Guasconi dobrą jest artystką, głos ma silny, niskie tony bierze słabiej, a śpiew trochę wychodzi za ostro. Wina to już temperamentu. Pan I. Pompa ma głos słaby, ale bardzo przyjemny.

Inne osoby nie psują całości, a chóry są nadzwyczaj karne i dobrze zespolone.

Wszystko to złożyło się na całość zupełnie umożliwiającą wystawienia takich dzieł jak „Hugenoci", „Rigoletto", „Bal maskowy", „Violeta", „Rycerskość wieśniacza" i inne. To też łódzka

publiczność nie sczędziła wczoraj owacyi ani dyrektorowi, ani artystom, zwłaszcza oklaskiwany był niezmiernie, pan A. Gamba za aryę z „Halki“ i pani Nivadi, która poraz pierwszy wystąpiła parę dni temu w „Carmenie“ a wczoraj w „Rycerskości wieśniaczej“. Głos panny Nivadi chociaż niezbyt silny, ale niezmiernie przyjemny, czarował amatorów śpiewu.

Dyrektor Castellano otrzymał też kilka prezentów z racyi swego benefisu od artystów śpiewaków i muzyków.

Halkę na włoski język przołożył do śpiewu ks. Kirchner, wychowaniec rzymskiej akademii duchownej.

Na zakończenie wczoraj odtańczono mazura, który wywołał burzę oklasków.

Operetka wiedeńska. W nadchodzący wtorek, t. j. d. 28 b. m., daje pierwsze przedstawienie operetka wiedeńska pod dyrekcyą Zellera w teatrze „Victoria“. Odśpiewane będą „Nietoperze“.

Operetka wiedeńska, która zjeżdża do nas, należy do najlepszych operetek. Wśród trupy znajduje się znakomita artystka ces. król. teatru „An der Wien“ Micci Cwerens, liryczna śpiewaczka Tea von Pessic, Cilli Segal, Helena Milten i inne.

Z panów wymienić wypada Ottona Zarol'a i komików Fr. Sommera, Hansa Leflera i innych.

Z cechów. W cechach powstała myśl zaopatrywania terminatorów, uczęszczających do szkół niedzielnych w specyalne kartki z talonami, kontrolujące akuratne uczęszczanie na wykłady terminatorów. Nowy ten sposób ma zapobiedz nielegalnemu zaopatrywaniu uczniów w świadectwa przy wyzwoleniach czeladniczych.

2,000. Dnia dzisiejszego Pogotowie ratunkowe zapisało dwutysięczny wyjazd w celu niesienia pomocy. Cyfra ta najwymowniej świadczy o użyteczności instytucyi.

Pogotowie ratunkowe w dniach 22, 23 i 24 było wzywane 27 razy; 2 razy odmòwion› pomocy, trzy razy nie zastano poszwankowanych i raz odwołano wyjazd. Udzielono pomocy w następujących wypadkach: 4 stłuczenia, 1 rana tłuczona, 3 rany cięte, złamanie kości, poród, oparzenie, utopienie, krwotok, kolki, kurcz żołądka, kurcz kiszek, i 2 nagłe zasłabnięcia.

W powyższych wypadkach 4-ch chorych odwieziono do szpitala, jednego domu.

Do Pabianic. Na jutrzejsze uroczyste otwarcie nowozatwierdzonego klubu gimnastycznego w Pabianicach 19 członków tegoż klubu, istniejącego przy miejscowem kuratoryum trzeźwości, udaje się do Pabianic. Punktem zbornym róg ul. Benedykta i Ludwiki 61, gdzie będą oczekiwać furmanki.

Skutki ceł. Ostatnia podwyżka cła od przędzy oddziaływa bardzo niekorzystnie na tutejsze fabryki koronek i obszywek. Podwyżka cła od materyału surowego ułatwiła przewóz gotowych towarów z zgranicy, gdyż takowe wypadają taniej nawet po opłacie cła i transportu, aniżeli towary produkowane w kraju. Jedna z fabryk koronek funkcyonowała całą dobę, obecnie od kilku dni roboty w nocy zawiesiła.

Spekulacya domami. W ciągu ostatnich kilku tygodni daje się zauważyć w tranzakcyach na domy i place ruch gorączkowej spekulacyi. Tendencya zwyżkowa jest dosyć silna. Tak naprzykład jeden z tutejszych mieszkańców p. S. sprzedał nieruchomość przy ulicy Wólczańskiej w hypotece za 27,000 rb., a za trzy tygodnie później nabywca odsprzedał ją za 32,000 rb. I ten drugi właściciel niedługo był w posiadaniu domu, bo w tych dniach odstąpił nieruchomość za 35,000 rb. Podobnież w dzielnicy Górnego Rynku od marca do wczoraj obszerny plac zmienił już cztery razy właściciela.

Przewóz siana i słomy. Postanowiono podnieść taryfę na przewóz siana i słomy do większych rynków konsumcyi.

Nowe koleje. W tych dniach otwarto regularny ruch osobowy na następujących kolejach wązkotorowych pierwszego Towarzystwa budowy dróg podjazdowych: 1) na linii berdyczowsko-żytomierskiej od st. Berdyczów do st. Kalinówka, dł. 68 wiorst; 2) od st. Kalinòwka do st. Hajworosz, dł. 205 wiorst; 3) na odnodze od st. Chołoniewskiej do st. Semki, dł. 39 wiorst, i 4) od st. „Gumennyj“ do st. Winnica, dł. 14 i pół wiorst.

Członkom towarzystwa opieki nad zwierzętami polecamy zwrócić baczniejszą uwagę na konie furmanów, przyjeżdżających z Konstantynowa i Lutomierska. Zauważyliśmy jednego konia z poranionemi biodrami i nogami, strasznie wychudzonego, który był zaprzężony do wielkiej bryki, napełnionej pakunkami i pasażerami. Koń stękał pod ciężarem, a pod wsią Brus stanął, nie mogąc dalej ciągnąć. Batem przez furmana zmuszane, ledwo dowlekło się biedne zwierze z bryką do Konstantynowa.

Nadesłane. Państwo Ignacostwo Poznańscy z okazyi uroczystości swego srebrnego wesela, ofiarowali za pośrednictwem Towarzystwa dobroczynności na rzecz Domu starców imienia Hermana i Anny małż. Konstadt rubli sto.

Za powyższą sumę zarząd Domu starców składa ofiaporawcom serdeczne podziękowanie.

Listy łódzkie. Listy łódzkie w ostatnim dniu podniosły się nieco: 5% sprzedawano po 96 rb. 25 kop., $4^1/_2$% po 86 rb. 15 kop. Popyt niezbyt wielki. Przewidywana jest zniżka.

Wyjaśnienie. Pan dyrektor szkoły rzemieślniczo-przemysłowej zawiadamia nas, że internat o którym pisaliśmy w № 185 nie będzie dla szkoły powyższej otwarty.

Wieść powstała stąd, iż jeden z przełożonych szkół otrzymał pozwolenie na utrzymywanie stancyi dla uczniów i to nie w tym roku, lecz dawniej jeszcze.

Jak nad każdą stancyą tak i nad tą jest zawsze rozciągany nadzór.

Z Chojen. W tych dniach mieszkańcy Chojen wnieśli podanie do władzy o pozwolenie otwarcia w Chojnach szkoły początkowej, której brak w tej miejscowości.

Nowe przedsiębiorstwo. W okolicach Żubardzia w roku przyszłym powstaje nowa fabryka, urządzona specyalnie do wyrobu lasek.

Z magistratu. Budka na Nowym Rynku do sprzedaży sodowej wody ma być gruntownie odrestaurowaną i oddaną z publicznej licytacyi w dzierżawę.

Pożar. Dziś o g. 2 wybuchł pożar w fabryce papieru Tańskiego przy ul. Długiej 79. Ogień wkrótce został ugaszony.

Na miejsce pożaru zjechały trzy pierwsze oddziały straży, oraz straż fabryczna Poznańskiego.

Spłonęły olbrzymie dwie szopy.

Fabryka nie ucierpiała wcale. Straże o godzinie 4 powróciły do domu.

Drobny ogień. Dziś o gozinie 10½ rano wezwano I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej do pożaru przy ulicy Nowomiejskiej № 21. Paliła się ściana w pokoju. Ogień wkrótce ugaszono.

Za znęcanie się. Włoscianin ze wsi Rokicie, niejaki A. R., za znęcanie się nad koniem, zaprzągniętym do wozu napełnionego cegłą, którego koń nie mógł uciągnąć, został pociągnięty do odpowiedzialności.

Rozbiegany koń. Wczoraj o godzinie 6-ej rano rozbiegał się koń, należący do p. C., przewrócił przechodzącego ulicą Św. Anny niejakiego Kaźmierczaka. Poszkodowany odniósł lekkie stłuczenie nogi. Odwieziono go do domu.

Pożar. W osadzie Żytno wybuchł pożar w nieruchomości Aleksandra Lubańskiego. Spalił się dom mieszkalny, obora i stodoła, oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 1,500 rb. Budynki asekurowane były w rządzie gubernialnym,

---

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zabobony w Chinach.—Pretendent na wielkorządcę chińskiego.—List pouczający o małżeństwie.—Pan Grubiński i p. Smotrycki, czyli zapowiedź aż dwóch teatrów polskich w Łodzi.

— Panie dobrodzieju, czy pana nie zdumiewają te zabobony chińskie! A to głupi naród, Boże uchowaj—mówił do mnie jakiś otyły jegomość. Żeby mnie tam wysłali, dopierobym wprowadził porządek, bo na to wszystko trzeba być postępowym człowiekiem, panie, i mieć głowę, a ja głowę mam i oświaty sporo, nie tak, jak tam taki owaki mandaryn chiński... i w tej chwili splunął klnąc siarczyście.

— Ażeby cię dyabli wzięli, widziałeś pan! Baba mi drogę przeszła, a ja mam weksel do zdyskontowania. Choroba, za nic w świecie nie pójdę do banku teraz, bo mi dyskonta odmówią, a pieniądze potrzebne są dyablo!

— Więc cóż pan zrobisz — zapytałem zdziwiony!

— Posiedzę w knajpce. Palnę jedną i drugą wódkę i wyjdę potem. Jak baby nie spotkam, to jeszcze pół biedy, będę mógł coś zyskać.

Ciekawym wydał mi się ów kandydat na wielkorządcę Chin, przyrzekający wytępić gusła, a sam w nie wierzący święcie.

Że bab sekutnic na świecie nie mało, że zalały świekry i teściowe, a nawet „rodzone“ żony nie jednemu z nas „sadła za skórę“, to rzecz pewna, ale czy mimo to umysł europejczyka tak dalece zakryły „cienie strasznego dyabła“, że nie potrafi dociec przyczyn szczególnych i uwolnić się przynajmniej od takich przesądów, jak przejście drogi przez babę, co ma przynieść nieszczęście.

I przypomniała mi się wnet owa historya z „językiem“, który był najlepszą i najpodlejszą potrawą.

We wszystkiem widocznie trzeba zbadać obiedwie strony, bo oto co pisze jedna z moich znajomych:

„Wy, mości panowie, poruszacie różne sprawy żywotne w piśmie, a dotąd pominęliście najżywotniejszą, mianowicie „małżeństwa“. Jeżeli zaś kwestyi tej kiedy dotkniecie, to zawsze widać, że wszystkiemu winna żona. Nie wchodzę w stosunek finansowy małżeństwa, nie jestem prawnikiem, wiem jednakże tyle, że jestto bardzo poważna sprawa Różni ona najbardziej—nietylko przyjaciół, ale nawet szczerze kochającą się rodzinę. To też tam, gdzie finanse są kruche, o wszelkiem szczęściu w małżeństwie niema mowy. Rok, dwa, lub trzy takich trosk wpływa na to, że małżeństwo najczęściej się rozchodzi. Na to niema ratunku, bo żona więcej energiczniejsza, widząc, że mąż jej nie dostarcza niezbędnych potrzeb życiowych, a jeszcze sam staje się ciężarem, probuje zawsze stworzyć sobie niezależny byt.

Nie chcąc mówić o małżeństwach z gruntu spaczonych i z gruntu złych, które, wiążąc się, już myślą o tem, jakby jedno drugiego wyzyskało, chcę za to mówić o małżeństwie przeciętnem, u którego chleba nie braknie, a przewrotności ani z jednej, ani z drugiej strony nie widać. Tu najsmutniej przedstawia się kwestya kobiety jeśli się usposobienia nie dobiorą... mówię, kobiety, nie dla tego, żebym nie uważała, że i z mężczyzną te same wypadki nie zachodzą, ale dla tego mówię o kobiecie, że mężczyzna da łatwiej sobie radę, bo nie zwrócone są na niego o tyle oczy, jak na kobietę, zawsze usłużnego ogółu, bo więcej ma darowywują się ostatniej.

Weźmy pod uwagę małżeństwo zupełnie względnie dobrane: ona dobrze wychowana, on również w gruncie rzeczy człowiek niezły. Ma jedną tę wadę, że jest popędliwy. I cóż z tego wynika?

Faktycznie, prócz nieustannych docinków i drobnostek, prócz małostek, nic tam niema takiego, coby mogło być przyczyną zerwania małżeństwa, a jednak jakże te drobiazgi nużą, zniechęcają, niecierpliwią kobietę.

Choroba zęba prawie nigdy życiu nie zagraża, a jednak ten ból do rozpaczy doprowadza i przy amputacyi nogi zdaje się mniej przechodzimy, niż przy cierpieniu w takiej małej kostce, jaką jest ząb.

Z tem cierpieniem zęba można porównać położenie kobiety, która dostanie męża niewyrozumiałego. Co z nim ma robić i jak go doprowadzić bodajby do względniejszego obchodzenia się z sobą? Łagodność i bierność jest w tym razie najczęściej bezskuteczna, opór wywołuje większe jeszcze rozdrażnienie.

Obserwując mężczyzn, łatwo zauważyć, że nie są to istoty z gruntu złe... Mają jednak dużo odrębne od kobiet natury; nie rozumieją, nie odczuwają tych półcieni, tych szczególnych uczuć, któremi my żyjemy, któremi się napawamy i dla tego nasze najbardziej czułe strony strasznie nam cierpią, że wy ich uszanować nie potraficie. I zaczyna się powoli bardzo bierna opozycya, wytwarza się przekonanie, że nam potrzeba więcej powietrza, więcej swobody, więcej ciepła, których nie odbieramy. Starania nasze, aby to odzyskać, giną niezrozumiałe i oto powstaje w nas tak dziwna reakcya, która kończy się obojętnością. Ciężkie to, ale prawdziwe. Kto kochać nie umie, ten nich nie żąda wzamian kochania.

A gdy zabraknie tej nici łączącej małżeństwo, gdy zabraknie uczucia, zastanówcie się, jakie to życie staje się ciężkie i szare, jakie bezmyślne!

Więc drukując ten list, zwróć uwagę kochany redaktorze, na ten klejnot, który „miłością“ świat zowie, a może duża liczba małżonków zwróci większą uwagę na to konieczne uczucie, które jest tak ważnem łącznikiem między mężczyzną a kobietą.

Z WARSZAWY.

—:—

Gmach instytutu. Nowy gmach warszawskiego instytutu weterynaryjnego już zupełnie wykończono.

Po otynkowaniu gmachów, ustawionych w czworobok, otaczających budynek główny, nowy instytut przedstawia się okazale.

Stoi on w szczerem polu, frontem zwrócony do szosy grochowskiej, w tym punkcie wcale niezabudowanej, a na części pola wojennego grochowskiego za pomnikiem.

Z nowym rokiem szkolnym po przeniesieniu instytutu z dawnego budynku przy. ul. Smolnej otworzona będzie centralna lecznica dla zwierząt i ambulatoryum bezpłatne w celach doświadczalnych dla studentów.

Tylko miasto zapomniało o ułatwieniu jakiejkolwiek komunikacyi z instytutem weterynaryjnym w Grochowie, a z braku mieszkań odpowiednich na Kamionku i w Grochowie, młodzież ucząca się będzie musiała podążać tam wałem ochronnym, przechodząc od mostu u brzegu praskiego przestrzeń parowiorstową.

Nowa szkoła handlowa. Zgromadzenie kupców m. Warszawy pragnie zakładaną obecnie warszawską szkołę handlową siedmioklasową prowadzić wyjątkowo hygienicznie i pedagogicznie.

W tym celu w gmachu przy ulicy Złotej № 51, urządzonym odpowiednio, przeznaczono po dwie sale rekreacyjne do każdych czterech, w których młodzież słuchać będzie wykładów.

Ponieważ nowa szkoła nietylko naukę młodzieży będzie miała na widoku, lecz i względy wychowawcze, przeto uczniowie pozostawać będą bezustannie pod opieką nauczycieli.

Nadto nad zdrowiem i czystością uczących się będzie czuwać specyalny lekarz szkolny.

Nie potrzebujemy dodawać, iż program nowej szkoły obejmuje i naukę gimnastyki.

Wreszcie należy zaznaczyć nowość, jaką stanowić będzie śniadanie, które uczniowie wraz z nauczycielami spożywać będą, bez żadnej dopłaty specyalnej.

Opłata szkolna w klasach wstępnej, pierwszej i drugiej wynosi rb. 60 rocznie.

Dostawa węgla. Odpowiednio do deklaracyi, na ostatnich konferencyach zjazdu węglowego, kolej warszawsko-wiedeńska (w dnie robocze) dostarczać będzie codziennie do zagłębia Dąbrowskiego w ciągu miesiąca października r. b. po 850 węglarek i 10 wagonów krytych; w ciągu listopada i grudnia r. b. po 900 węglarek i 20 wagonów krytych w ciągu stycznia r. p. po 920 węglarek i 20 wagonów krytych i wreszcie w ciągu lutego po 920 węglarek i 10 wagonów krytych.

Z politechniki.. Na 197 wolnych miejsc w politechnice warszawskiej na I kursie złożono podań 647. Egzaminy konkursowe kandydatów rozpoczną się dnia 3 września.

Kredyt wzajemny. Drugie warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu, po skompletowaniu kapitału zakładowego, rozpoczyna swoją działalność. Pierwsze ogólne zebranie członków organizacyjne, odbędzie się dnia 15 września. Udział w tem zebraniu będą mogli wziąć tylko ci członkowie, którzy wnieśli już zadeklarowane wkłady do Banku Handlowego.

Budowa bulwarów. Utworzona została komisya, mająca zająć się sprawami budowy bulwarów warszawskich. Do składu komisyi weszli pp. inżynierowie: Bartoszek, Balicki, Miłkowski, główny inżynier miejski K. Mościcki, oraz inż. Sadkowski i Stępiński jako przedstawiciele obywateli m. Warszawy.

Wydział budowlany magistratu odniósł się do zarządu fortecznego i warszawskiego okręgu komunikacyi o wyznaczenie delegatów z tych instytucyj do komisyi bulwarowej. Po otrzymaniu odpowiedzi, odbędzie się posiedzenie komisyi w celu ułożenia programu działania w ten sposób, aby projekt bulwarów mógł być jaknajprędzej przygotowany.

Z JASNEJ GÓRY.

—·—

Jak dalece świat chrześciański interesuje się kościołem Jasnogórskim dosyć powiedzieć, że zakład fotograficzny Dietrycha otrzymał zamówienie na 400 kopii fotografii wieży spalonej, a artysta Ksawery Dunikowski zrysował z natury ten straszny obraz.

Dach uszkodzony przez pożar na oficynie mieszczącej „pokoje królewskie", już naprawiono i przyprowadzono do pierwotnego stanu, zarówno jak pozrywane podczas ognia rynny.

Blachę miedzianą, która pospadała z wieży i daszków kopuł, zawiózł do przetopienia w Koniecpolu p. Bąkała. Drzewo osmolone rozebrali na pamiątkę pielgrzymi.

Bawił tu z Warszawy zegarmistrz p. Woroniecki, konstruktor zegara wieżowego, o którym orzekł, że tarcze ze wskazówkami, pomimo przepalenia, mogą służyć do użytku po przebudowie zegara.

Pożar wieży Jasnogórskiej ma już niestety dwie ofiary w ludziach.

Konstanty Szyma bednarz, jeden z ciężko rannych, członek straży ogniowej częstochowskiej zmarł w sobotę i pochowano go przy licznym udziale towarzyszów na cmentarzu św. Rocha.

Podczas pożaru ciężko zaniemogła z przerażenia pątniczka z kompanii warszawskiej, pięćdziesięcioletnia Magdalena Bogdan, rodem z kieleckiego, która powracając z kompanią, zmarła i spoczęła na cmentarzu w Gorzkowicach. Pogrzeb ś. p. Magdaleny Bogdan odbył się w niedzielę po południu.

———

Z prasy rosyjskiej.

———

„Świet" zamieścił w № 201 artykuł wstępny w którym pisze:

„W miarę, jak wojska sprzymierzone zaczynają coraz częściej spotykać się z chińczykami, one powoli poczynają przekonywać się, że mają do czynienia z przeciwnikiem doskonale uzbrojonym, wybornie obznajmionym ze sprawami wojennemi, umiejącym się fortyfikować w obranych pozycyach i celnie strzelającym z wyborowych armat swoich, wykończonych według ostatnich wymagań. Pozostaje tylko przekonać się, jak wielkie są siły, któremi rozporządzają ch'ńczycy. Siły te dokładnie nie są nam jeszcze znane, ponieważ rozgłaszane wieści o wielkiej liczebności armii nie mogą być brane w rachubę, a tem mniej uważane za pewne, ponieważ pochodzą one ze źródeł chińskich. Lecz w każdym razie byłoby wielce nierozsądnem i ryzykownem patrzeć na Chiny, jako na mało znaczącą siłę bojową, ponieważ należy mieć na uwadze, że ta ogromna ilość materyału wojennego, którym Chiny rozporządzają, daje im możność uzbrojenia bardzo licznej armii.

Państwa, pomimo ich niechęci zapatrywania się na powstanie w Chinach, jako na sprawę poważną, zmuszone zostały do przyznania, że mają one przed sobą ciężką i uporczywą walkę, na którą potrzeba będzie wiele czasu, pieniędzy i ofiar ludzkich.

Tak, wojna w Chinach będzie długa i krwawa, a winą temu wszystkiemu Anglia, ten zły geniusz naszych czasów, Anglia, która swój do-

---

Wierzcie, my tak niewiele żądamy.

Bądźcie przekonani, że odczuwamy stan duszy waszej, która podlega nieustannym wpływom. Humor psuć się może i każdy człowiek jest skłonny do pewnego wybuchu, bodajby gwałtownego. Takich chwil ani towarzysz dozgonnej towarzyszce życia, ani odwrotnie liczyć nie powinni, skoro jednak owe wybuchy zmieniają się w zwykłą kocią muzykę, wtedy bohater wypieszczony w naszych pojęciach przedzierzga się w pospolitego zrzędę, który w końcu lekceważonym być musi, a wtedy małżeństwo dla nas staje się grobem...

Tymczasem i my chcemy żyć i mamy również pewne prawa do tego, abyśmy nie były tylko niewolnicami grymasu! Chcemy żyć, bo mamy prawo do życia."

List nadesłany wydrukowałem powyżej w całości. Wywołał on bardzo głębokie zastanowienie z mojej strony, początem myśleć, jakby temu skutecznie zaradzić, gdy w tem stanał mi w oczach ów pretendent do wielkorządztwa w Chinach, który potrafiłby w olbrzymiem państwie wszystko w krótkim czasie przekształcić i naprawę obyczajów zaprowadzić. Udałem się więc do niego o poradę, a on odrazu mi ją wynalazł i zawołał:

— Ot, głupie baby, zachciewa się im Bóg wie czego, niech się zajmą przyprawą dobrego obiadu, niech nas pasą dobrze i rzecz skończona, to ich zadanie i to ich obowiązek.

— A ich dusza, ich serce.

— Dusza, panie, serce! Cóż to człowiek — dzieciak, żeby się tem miał całe życie bawić!

Spostrzegłem, że ów jegomość kwalifikuje się tylko na wielkorządcę Chin! Znakomity to mąż na prawodawcę, organizatora i założyciela niepokonanej władzy w państwie niebieskiem. Jeden mógłby go chyba przewyższyć swą pomysłowością—to dyrektor ogródkowej operetki w Warszawie p. Smotrycki, który wynajął już teatr Sellina i ma Łódź uszczęśliwiać widowiskami operetkowemi, a nawet operowemi.

Niedawno pochowaliśmy w Warszawie jednego dyrektora teatru, któremu nie mało do rychlejszego zgonu przyczyniło się to przedsiębiorstwo, nie zawsze pokrywające wydatki. Budżet ostatnich miesięcy był tak marny, że dyrektor drużyny dramatycznej na lato zatrzymać się niemógł i musiał zlikwidować cały interes. Zapewne, że wiele ku temu dopomogły i inne przyczyny, ale gdyby Łódź dawała gwarancyę, że lato opłaci koszta utrzymania trupy, z pewnością dyrektor nie urządzałby wyjazdów do Petersburga lub Warszawy i nie szukałby gdzie indziej zasobów, któremi mógłby opędzić potrzeby teatru.

Widzimy przytem, że prawie wszystkie, lepiej prowadzone polskie teatry, mają zapomogi. Zapomoga teatru warszawskiego jest dosyć znaczna, a chociaż operetka i dramat dają zyski, to jednak opera i balet je pochłania.

W Łodzi więc mógłby się utrzymać jeszcze przy dzisiejszych czasach jeden jaki taki teatr polski, ale „dwa grzyby w barszcz", to zawiele, doprawdy zawiele.

Po śmierci ś. p. Wołowskiego przybył do Łodzi p. Grubiński i objął po nim większą część rozbitej trupy, oraz zakontraktował teatr Victoria, w tej myśli, żeby przy pewnym nakładzie grosza, móc prowadzić dalej przez poprzedników rozpoczęte wcale dobrze dzieło.

Zamiłowany artysta z powołania podjął tę sprawę z przeświadczeniem, że zachęci swoją pracą i staraniem artystów publiczność łódzką do uczęszczania do teatru, a przy osiągnięciu pewnych zasobów podniesie poziom polskiej sztuki w Łodzi.

Jeszcze dyrektor nie rozpoczął widowisk, jeszcze nie opuścił pracy na scenie teatru ogrodowych, a już rozeszła się wieść, że drugi dyrektor zjeżdża do Łodzi z innym teatrem.

Dobrze, że chociaż z innego rodzaju teatrem, bo u nas zdarza się bardzo często, że jak na jednym węgle ktoś założy szynk, to mu natychmiast konkurent na drugi wejdzie.

Każdego znającego Łódź i dobrze myślącego obywatela musi zatrwożyć ta wiadomość, nie dla tego, żeby nie był rad wzrastaniu sztuki polskiej w Łodzi, ale dla tego, że dwa teatry, jeszcze w tych ciężkich czasach, są stanowczo tutaj zbyteczne, gdyż ani jeden, ani drugi nie będzie miał nic i obydwaj, wlokąc żywot suchotniczy, prędzej, niżby się tego spodziewać można—wyprzęgą.

Bo gdyby p. Smotrycki przyjechał do nas z doborową operetką, gdyby mógł przyciągnąć masy, które dotąd do teatru polskiego nie uczęszczały, a to inna sprawa. W takim razie roztworzylibyśmy chętnie ręce i wołali: witaj! Ale p. Smotrycki konkurencyi panu Rosenthalowi nie zrobi, bo Rosenthal prócz pobieranego subsydyum 6000 rubli, ma jeszcze dobre siły. Pan Smotrycki, choćby miał dostateczne pieniądze na porządne kostyumy i dekoracye, nie będzie mógł mieć dobrej operetki, bo zkąd weźmie śpiewaków, których nie ma?

Jeżeli pan Smotrycki liczy na to, że publiczność ściągnie sobie sztucznemi środkami, to się grubo myli. Tu ani deszcz kwiatowy, ani sztuczne depesze, ani zachęcania nie pomogą, tu trzeba mieć towarzystwo doborowe, ażeby publiczność bawiła się na przedstawieniach, a nie litowała nad orkiestrą, kostyumami i dekoracyami.

Wobec takich warunków, co może dać pan Smotrycki publiczności i jak się ta publiczność może wywdzięczyć dyrektorowi pełnemu nadziei za dużo jego szczerych chęci, ale tylko chęci?

W imieniu więc polskiego teatru, w imieniu polskiej sztuki w Łodzi musimy zawołać:

„Dzieci! źle się bawicie".

X.

brobyt egoistyczny zbudowała z krwi i ciała swych narodów i obecnie systematycznie stara się szkodzić wszystkim narodom po za obrębem swego kraju.

Dokładnie wiadomo, że ów Roberts Harts w ostatnich dwóch latach wysłał do Chin za pośrednictwem domu handlowego Mentzla 1250 armat; on również przepuścił 1500 armat, dostarczonych przez firmy francuskie i 900,000 nabojów do nich. Następnie przepuszczono 500,000 karabinów mauserowych, 150 milionów nabojów, jak również wielką liczbę broni białej i wszelkich innych zapasów wojennych. Zdaniem Franciszka Lohra, który zamieścił z tego powodu w „La Chine Nouvelle“ artykuł zatytułowany „Sir Roberts Harts i lord Beresford, jako winni wojny,“ dostawców europejskich nie można winić za dostarczenie broni do Chin, ponieważ oni mają na pierwezym planie interes handlowy. Lecz ów Roberts Harts, który powinien był zawiadomić państwa o nadzwyczajnem zbrojeniu się Chin, nietylko utrzymywał to w głębokiej tajemnicy, ale nawet robił wszystko, byleby tylko dochować tajemnicy.

Dla tego, aby uśpić czujność konsulów europejskich i innych osób, których to mogło intereresować, karabiny dostarczane były w trumnach, jako szczątki zmarłych chińczyków, powracające chińskim zwyczajem do swego kraju, by tu ledz we własnej ziemi. Angielscy urzędnicy celni nie chcieli udzielać żadnych wskazówek, co do ilości przywożonej do Chin broni, wyraźnie powołując się na rozkaz swego bezpośredniego zwierzchnika Roberts'a Hartsa.

W ten sposób Anglia urzędowo nie tylko współdziałała przywożeniu broni do Chin, ale jeszcze rozmyślnie starała się trzymać dowóz w tajemnicy przed innemi państwami.

Nie mniej znaczącą rolę przyjął na siebie, z polecenia rządu brytańskiego, lord Beresford, który przed dwoma laty objechał niemal całe Chiny i otrzymał od rządu chińskiego w r. 1898 urzędowe zaproszenie do zorganizowania armii regularnej, złożonej z 200,000 ludzi, oraz do uzbrojenia wszystkich twierdz. Lord Beresford podjął się wykonywania tego. Władze chińskie na każdym kroku okazywały admirałowi angielskiemu honory i podejmowały go bardzo uroczyście. On dokonywał przeglądów wojsk, zwiedzał arsenały, twierdze, dawał rady. Zagadkowa podróż lorda Beresforda po Chinach, połączona z takiem uroczystem powitaniem ze strony chińczyków, już wówczas wywołała sensacyę w Europie i pewne podejrzenia.

Ze względu na nienawiść lorda Beresdorfa do Rosyi, której to nienawiści on wreszcie nigdy ukryć się nie starał, domniemywano się, że admirał angielski podjął tę podróż specyalną na daleki Wschód, w celu zbadania tego znaczenia politycznego i ekonomicznego, jakie tam zajmuje Rosya. Po powrocie z Chin, lord Beresford wydał książkę z opisem swej podróży po państwie Niebieskiem; w tej książce pisze on: „Zwiedziwszy w Tu Czen arsenał i forty, odwiedziłem również generała tatarskiego Czen-Szi, który przyjął mnie nader gościnnie. Powiedziałem mu, że obecnie dla Chin nie widzę koniecznej potrzeby silnej floty, lecz im niezbędna jest silna armia. Czen-Szi zapytał mnie, czy mogę mu sporządzić szczegółowy plan odręczny co do sposobów stworzenia rzeczywiście silnej armii i przybliżenie obliczyć wydatki na nią? Zrobiłem to i otrzymałem od generała list, wyrażający mi wdzięczność głęboką. Generał wszystko zrozumiał doskonale. Następnie wraz z nim dokonałem przeglądu inspektorskiego wojsk chińskich“. Dalej, wskutek prośby tegoż generała, lord Beresford sporządził plan ulepszeń, które uczyniłyby forty silniejszymi. On wskazał innemu generałowi chińskiemu możność znalezienia funduszów na urządzenie w Szanghaju arsenału, mogącego doskonale uzbroić armię z 2,000 osób złożoną.

Z wszystkiego, co wyżej powiedziano, okazuje się, że Anglia urzędowa wszelkiemi sposobami możliwemi starała się o to, aby uzbroić Chiny i stworzyć tam silną armię. Łatwo domyśleć się, że wszystkie te środki skierowane były przeciw temu dyabłu, z którym p. Chamberlain nie ryzykował zasiąść do stołu inaczej, jak po zaopatrzeniu się w długą łyżkę, która obecnie, prawdopodobnie, przyda się jego rodakom do tego, aby mogli zjeść tę kaszę, jakiej nagotowali w Chinach, ponieważ państwa odmawiają Anglii pełnomocnictwa do praw w dolinie Jan-tsekiangu.

Ostatnie wiadomości.

—:—

Szczegóły zajęcia Pekinu.

Na naradzie odbytej w d. 12 ym b. m. komendanci wojsk sprzymierzonych postanowili, aby wojska te w dniu 14-ym b. m. zgromadziły się w odległości pięciu mil od Pekinu, a w d. 15 ym b. m. wykonały atak zbiorowy. Atak wszakże rozpoczął się już w d. 14 ym b. m. zrana. Wojsko angielskie zmuszone było przebyć forsownym marszem 15 mil angielskich z Tungczu pod strasznym żarem słonecznym. Przypuściło ono szturm do południowo-wschodnich bram „miasta chińskiego“. Wojsko chińskie nie stawiło tutaj oporu. Wojsko indyjskie wdarło się przez bramę do miasta. Za nimi poszła konnica i działa. Główne siły skierowały się zaraz ku poselstwom, gdzie stanęły między godziną pierwszą i trzecią. O tymże czasie artylerya polowa zaczęła bobardować bramę północną „miasta mandżurskiego czyli tatarskiego“, wszakże wojska amerykańskie i rosyjskie zdobyły ją jeszcze przed zbombardowaniem.

Do poselstwa angielskiego wprowadzono dwa działa. Inne odesłano do „Świątyni niebios“. Przed nastaniem nocy w poselstwie znajdowało się 400 żołnierzy angielskich. W ciągu wieczoru rozwinęła się walka w „Świątyni niebios“ i wojska sprzymierzone, zadawszy chińczykom znaczne straty, zajęły południowe bramy miasta chińskiego.

Dyrektor banku rosyjsko-chińskiego Pokotiłow pisze z Pekinu pod dniem 13-ym b. m.: „Po oblężeniu dwumiesięcznem jesteśmy dziś oswobodzeni. Zabitych mamy 75 ludzi, ranionych 120, w tej liczbie poległo 7 rosyan wraz ze studentem Chitrowo. Raniono 15 rosyan, w tej liczbie student Brauns, który już zupełnie przyszedł do zdrowia. Bank rosyjsko-chiński zburzyli bokserzy w d. 23 im z. m. Książki, dokumenty i dowody ocalały“.

Ś. ✝ P.

STASIO RUBACH

syn Inspektora Przytułku Ł. Ch. T. D

zmarł dnia 25 sierpnia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26 t. j. w niedzielę, o godzinie 5 ej wieczorem z Przytułku Ł. T. D. przy ulicy Dzielnej, na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrząd Rodzice zapraszają krewnych i znajomych.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili zwłoki

ś. ✝ p.

Władzia Rubacha

syna Inspektora Przytułku Ł. Ch. T. D.

a zwłaszcza szanownemu duchowieństwu składają serdeczne Bóg zapłać

Rodzice.

Telegramy.

—·—

Petersburg, 25 sierpnia. Depesza wiceadmirała Aleksiejewa z Czi-fu 22 b. m. W naszem poselstwie wszystko pomyślnie. Poległo 5, rannych 20 majtków. Oficerowie zdrowi. Poselstwo zastano w ciężkiem połoreniu skutkiem silnych napadów, zwłaszcza w 2 ostatnie dni i w dzień szturmu.

Petersburg, 25 sierpnia. Ostatnie wypadki na dalekim Wschodzie bynajmniej nie wpłynęły na odroczenie budowy zamierzonych kolei, przeciwnie, nawet wpłynęły na przyśpieszenie robót. Jak donosi „Rusk. List“ zdecydowano przyśpieszenie budowy linii z Orenburga do Taszkientu, oraz wydano polecenie, ażeby ze zdwojoną energią prowadzić budowę kolei Kowel-Kijów.

Wiedeń, 25 sierpnia. W tegorocznych wielkich manewrach, jakie odbędą się w jesieni w Galicyi w obecności cesarza, arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda, Fryderyka i Rajnera, uczestniczyć będą 172 bataliony piechoty, 143 szwadrony jazdy i 72 baterye, oprócz oddziałów pionierskich i aeronautycznych. Nigdy jeszcze dotąd nie skoncentrowano w Austryi tak wielkich sił wojskowych w celach ćwiczeń.

Paryż, 25 sierpnia. Rząd zamierza przedłużyć wystawę do końca listopada.

Tientsin, 24 sierpnia. Nieprzyjaciel rozłożył się dwoma wielkimi obozami z konnicą na południowy zachód od miasta. Wszystkie wojska w Szanghaju otrzymały rozkaz wymarszu. Oczekiwana jest bitwa. Linia komunikacyjna z Pekinem niedostateczna, bronią jej siły słabe.

Sofia, 25 sierpnia. Pomimo gwałtownego tonu bułgarskiej i rumuńskiej prasy, nie wierzy tu już nikt na seryo w możliwość zatargu wojennego. Wiadomości o podróży króla Karola rumuńskiego do Ischlu i o przyjęciu księcia Ferdynanda bułgarskiego w Wilhelmshöhe rozproszyły w zupełności pogłoski o grożącej wojnie. Zresztą sam prezes gabinetu oświadczył wyraźnie, że Bułgarya chce zachować pokój.

Paryż, 25 sierpnia. „Gaulois“ donosi, że podpułkownika Marchanda mianowano członkiem międzynarodowego sztabu generalnego Chin, czyli będzie on naczelnikiem grupy, złożonej z 8 oficerów, którą rząd francuski przyłączył do sztabu hr. Waldersee.

Londyn, 25 sierpnia. Wojska sprzymierzone spaliły pałac księcia Tuana.

Tentsin, 25 sierpnia. Ze źródła japońskiego donoszą: W Pekinie zaprowadzono zarząd wojskowy, złożony z przedstawicieli wszystkich mocarstw związkowych.

Anglicy wysadzili bez przeszkód na ląd w Szanghaju 2,500 żołnierzy, francuzi 120 majtków.

—·—

W niedzielę dnia 26-go sierpnia jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

B. P.

ANIELI z HEJMANÓW

SPIRO

odbędzie się pobłogosławienie pomnika i nabożeństwo żałobne o godzinie 12 ej popoł. na cmentarzu starozakonnych w m. Łodzi, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż, dzieci i rodzina.

W moim zakładzie naukowym z pięcioletnim kursem

ulica Ewangelicka Nr. 18

lekcye rozpoczęły się d. 20 sierpnia. Przyjęcie nowych uczni odbywa się codziennie od 8 rano do 6 popołudniu. Prócz obowiązujących przedmiotów udziela się lekcyi muzyki.

1022—6—2 **ALEKSANDER ZIMMER.**

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

St. Piotrowicz

Piotrkowska Nr. 103

od dnia 20 b. m. do 20 września b. r. przeznacza na klasztor Jasnogórski po 50 kop. od każdego zdjęcia. Proszę Sz. klijentelę o liczne odwiedzanie. Ceny zwyczajne t. j. 12 wizyt. 4 rb., 12 gabinet. 8 rb.

Szkoła IV kl. Realna
z Pensyonatem

ul. Wschodnia 74.

Zapis uczniów zaczął się dnia 16 sierpnia od godziny 10 rano do godz. 6 popołudniu. Do klasy **wstępnej** przyjmuje się dzieci w wieku od lat siedmiu.

J. Mejer.

945-6-6

Szkoła Prywatna Męzka 938—4—4

IGNACEGO ŻYCHLEWICZA

Ul. Średnia Nr. 2,

przygotowuje do **gimnazyum, szkoły przemysłowej i handlowej.** Początek lekcyi **20 sierpnia.** Przyjmuje chłopców od lat 7. Zapis codziennie.

Do Szkoły Handlowej CYRKLERA

ulica Nawrot № 37

przyjmuje się nowych uczni do 1-ej klasy specyalnej, jak również do klas przygotowawczych, codziennie od godz. 9 ej rano do 4-ej popołudniu. Prośby o przyjęcie uczni podaje się na imię inspektora szk. Handl. z dołączeniem metryki urodzenia i świadectw o pochodzeniu i szczepieniu ospy. 905—10—8

AKCYJNE TOWARZYSTWO

FABRYKI WYROBÓW METALOWYCH

Ch. Zuckerwar i Syn

telefon № 439 w Warszawie Towarowa № 40

poleca formy do cukru i roboty kotlarskie, szruby, nity, łańcuchy, gwoździe, drut, zgrzebła, młotki i obcęgi. 833—22—8

Administracya
„MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ"

DZIELNA № 30,

(Filia I Piotrkowska №. 84).

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może **świeżego masła,** które się na miejscu wyrabia. jak również **śmietanki** kwaśnej, **śmietanki** słodkiej i na zamówienie kremowej; mleko dwa razy dziennie świeże sprzedaje się w Zakładzie. Wózkami rozwozi się po mieście i na żądanie roznosi się po domach po 10 kop. flakon.

Patenty na wynalazki

wyrabia sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne **J. Brandt i G. W. Nawrocki.** Właściciele firmy: A. Mühle i S. W. Ziołecki w BERLINIE, FRYDERYKOWKA W. A. 847

Dozwolone przez Warszawski Urząd lekarski za № 5466 na og. z b. h. jako



461—20—0

Środek nieszkodliwy
woda „FLORIDE"

wynalazku **Sz. Cohena**

w WARSZAWIE, ul. DZIKA № 9.

Wzmacnia osłabione korzenie włosów, oczyszcza skórę z łupieżu i zabezpiecza od wyłysienia. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. **Flakon rb. I kop. 50.**

Poliklinika

Lecznica dla przychodzących chorych.

Ulica Spacerowa 41.

Lek. dent. Dąbrowski. Choroby zębów. Wtorki, Czwart. i Sob. 9—10 r.
Dr Stankiewicz. Chroby kobiece. Czwartki 8—9 r., Niedz. 4—5 pp.
Dr Bondy. Choroby dziecinne. Codzinnie 10—11 r.
Dr Fankanowski. Choroby wewnętrzne. Poniedz. Środy i Piątki 11—12.
Dr. Bełżyński. Choroby chirurg. i kobiece. Poniedziałki i Piątki od 5—6.
Dr Dworzańczyk. Chor. wen. i org. moczopłc. Wtorki, Piąt. i Niedz. 1—2 pp.
Dr Wiśniewski. Choroby wewn. i dziecinne. Wtorki, Czwart. i Niedz. 11—12.
Dr Markowski. Choroby oczne. Codziennie oprócz Niedzieli 2—3.
Dr Brzozowski. Choroby kobiece. Wtorki i Piątki od 3—4, w Niedzielę od 9—10.
Dr Gajewicz. Chor. dziecinne i wewnętrz. Codziennie oprócz Niedzieli 3—4.

Opłata za poradę 30 kop — Szczepienie ospy 50 kop.

Łóżka dla chorych do wynajęcia.

Zakład Leczniczy

CHIRURGICZNO-GINEKOLOGICZNY

w Łodzi, Południowa № 19

przyjmuje na stałe pomieszczenie osoby dotknięte cierpieniami chirurgicznemi i kobiecemi. W ambulatoryum udzielają porad codziennie

w Chorobach chirurgicznych:
Dr. med. Alfred Krusche od 12—1 w poł.
w chorobach kobiecych:
Dr. Ksawery Jasiński od 9—10 rano;
Dr. Mieczysław Kaufmann od 3—4 popoł.
Dr. Czesław Stankiewicz od 6—7 popoł.

Cena porady k. 50

Ubiory uczniowskie

do wszelkich zakładów naukowych

— poleca —

Emil Schmechel

róg ul. Przejazd i Piotrkowskiej

NB. Wszelkie części ubrania znajdujące się w magazynie oznaczone są cenami. 993—d—4

Zakład powozowy

J. Górkiewicza

są do sprzedania bryczki i powozy, dwa furgony rzeźnickie bardzo mało używane. Cena przystępna.

Ulica Staro-Zarzewska 31.

1016—2—1

Do sprzedania za 1200 rubli

Murowana oficyna

składająca się z 4-ch mieszkań, położona przy ul, Polnej № 12 na wprost starego ewangelickiago cmentarza, 10 minut drogi od tramwaju. Daje komornego rocznie 120 rb. Szczegółów udzieli p. Bratuszewski, ul. Kelma № 27 dom własny. 1015—3—3

W 3-klasowej szkole handlowej

Zenona Goetzena

ul. Wólczańska 55

z prawami szkół rządowych,

egzaminy poprawkowe i wstępne rozpoczęły się 8|21, lekcye zaś 16/29 sierpnia. Przy szkole znajduje się pensyonat

967—6—5

Zapis uczenic
na mojej pensyi

rozpoczynam 16, a lekcye 20 sierpnia r. b.

C. Waszczyńska
Ul. Średnia 23.

947—8—4

Licytacya

w lombardzie D. Wołchowicza, przy ul. Wschodniej № 37 rozpocznie się na zastawów niewykupionych i nieprolongowanych w swoim czasie dnia 27 sierpnia 1900 r.

968—3—3

Pierwszorzędny z Warszawy

KRAWIEC DAMSKI

KATOLIK

robi okrycia damskie, fasony kształtne i wykończenie artystyczne

969-2-1 **Spacerowa № 31.**

W zakładzie naukowym żeńskim

Janiny Łuczkowskiej

przy ulicy Zachodniep № 27 róg Konstantynowskiej

zapis nowych uczenic i lekcye rozpoczęte z dnia 20 sierpnia. 3—2

Dr. med. Goldfarb,

Specyalista chorób moczopłciowych, skórnych i wenerycznych

ul. Zawadzka №. 18,

(róg Wólczańskiej 1) dom Grodzieńskiej. Przyjmuje od 8—11 przed poł. i od 6—8 wieczór. Dla pań od 5—6 po południu.

954—20—5

Lekarz M. Bełżyński

powrócił

choroby kobiece i chirurgiczne

Widzew (vis-a-vis fab. Heinzla i Kunitzera

przyjmuje do $9\frac{1}{2}$ r. i od $3\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ pp. w Poliklinice (Promenada 41) poniedziałki i piątki od 5 do 6.

1023—3—1

Bronisław Handelsman

Lekarz szpitala Św. Aleksandra

powrócił,

przyjmuje **z chorobami żołądka i kiszek,** od godz. 8—10 r. i od 3—5 popoł.

Ul. Przejazd № 6.

Dr. Sonnenberg

wyłącznie **choroby skórne i weneryczne.**

Ulica Cegelniana Nr. 14.

Przyjmuje od g. 10 rano do 1 ppł i od 3—8 popoł.

ŁÓDZKIE

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Przejazd № 14 dom p. Landau vis-a-vis placu Cyklistów.

I. Przyjmuje zapisy na członków:

a) mieszkańców m. Łodzi obojga płci, pełnoletnich

b) Towarzystwa spółki i związki działające na zasadzie zatwierdzonych ustaw lub umów piśmiennych.

II. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i osób postronnych, na różne terminy w sumach dowolnych począwszy od 10 kop. do 500 rubli i płaci od wkładów bezterminowych 4%

Od wkładów za 7-dniowem wypowiedzeniem $4^1/_2$%

Od wkładów za 3 ch miesięcznem wypowiedzeniem 5%

Od wkładów za rocznem wypowiedzeniem $5^1/_2$%.

III. Udziela pożyczki członkom za poręczeniem na termin niedłuższy nad rok do wysokości rb. 250.

IV. Udziela pożyczki członkom pod zastaw papierów procentowych do wysokości stale określonych na różne terminy.

Procenty od wkładów nie podlegają opłacie podatku dochodowego od kapitałów pieniężnych.

Wszelkie obroty pieniężne z Towarzystwem uskuteczniają się na zwyczajnym papierze i nie podlegają opłacie stemplowej.

Biuro Zarządu otwarte codziennie z wyjątkiem Niedziel i świąt od godziny 10 rano do 2 popołudniu i od godz. 7 do 8 wieczorem. d-10

KAUCYONOWANA

Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portjery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterję, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie: 1452—52—37

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboboty jak: Garnitury salonowe i buduarowe, kredensy, szafy, pensionarki itd. Naczynie kuchenne, emaliowane i niklowe, wanny, fortepian, cytry, maszyna do pisania, łóżka żelazne, łóżeczka, wózki i kolebki, wyroby perfumeryjne Brocard'a, eleganckie urządzenie sklepowe, galanteryjne wyroby, resztki materyałów, maszyny do szycia, rowery, skrzypce, żyrandol gazowy, ptaki wypchane i t. d.

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

Łóżka dla uczni od 3 rb.

Łóżeczka dla dzieci i lalek

Łóżka angielskie od II rb.

137—104—53 **Kuchenki naftowe „Primus"**

Materace wszelkiego rodzaju

Całe wyprawy kuchenne i gospodarcze

poleca SKŁAD FABRYCZNY

Akcyjnego Towarzystwa Wł. Gostyński i S-ka

Łódź, Piotrkowska № 81,

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

Szkoła 4-klasowa realna
z klasą wstępną

ulica św. Andrzeja № 13.

Zapis uczniów od 14 sierpnia codziennie od 9—5. Lekcye rozpoczynają się 25 sierpnia.

951—10—10 **GRACZYK.**

W klasach handlowych CYRKLERA

lekcye wieczorne dla dorosłych rozpoczną się 1-go września. Wykładane będą: buchalterya, arytmetyka komercyjna, prawo wekslowe, korespondencya, języki i rachunki ogólne

Zapis odbywa się codziennie od godz. 9 rano do 4 popołudniu i o 8 godz. wieczorem.

Ulica Nawrot № 37. 1025-10-2

W ZAKŁADZIE NAUKOWYM 6-klasowym

MARYI RAUM

ulica **Foksal № 13 w Warszawie,**

egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września, lekcye 5 września, zapis pensyonarek i uczenic przychodzących od 21 sierpnia. Ceny przystępne. 956-3-2

WARSZAWSKA PRALNIA CHEMICZNA,

FARBIARNIA, SZTUCZNA CEROWNIA

i zakład reperacyjno-krawiecki

Władysława Piętki

p. f. „HELENA"

Piotrkowska № 111 w Łodzi. Telefon № 851,

przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materyały do dekatyzowania. Zakład wykonywa wszelkie roboty w zakres pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i prędko, na żądanie w 24 godzin. 55—25—25

W Niedzielę i święta zakład zamknięty.

W Szkole prywatnej

przy ulicy WÓLCZAŃSKIEJ 55

zapis nowych kandydatów rozpoczął się 15 Sierpnia. Lekcye rozpoczną się 23 sierpnia.

950—6—6 **K. Goetzen.**

KANCELARYA

SZKOŁY MUZYCZNEJ

PIOTRKOWSKA № 86,

przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty **rżnięte, dęte i śpiew, lecye rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, poobiednie od 2 do 7,** dla uczniów innych zakładów nankowych **i wieczorne od 7 do 10. Deklamacya od godz. 2 do 3.**

Zakład naukowy męzki, kurs 5-letni

Antoniego Żylińskiego

Piotrkowska № 121 vis-a-vis ul. Nawrot

Lekcye 20 sierpnia. Zapis uczniów **codziennie.** Kierunek filologiczny i realny, a zatem przygotowuje się dzieci do pierwszych trzech klas gimnazyum, szkół: **handlowych, realnych, wyższej rzemieślniczej i etc.** 856—0—10

Zawiadamiam Szanownych rodziców i opiekunów, iż

w nowootworzonej szkole prywatnej

przy ulicy Zawadzkiej № 34

rok szkolny rozpoczął się 20 sierpnia. Uczniowie przygotowują się do szkół: Przemysłowo-rękodzielniczej, Handlowej i Gimnazyum. Zapis kandydatów przyjmuje się codziennie od godz. 9 r. do 6 popoł.

927—12—8 **L. Kościanowski.**

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porada w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche,** ginekolodzy: **Ksawery Jasiński, Kaufman, Stankiewicz.**

Bliższych informacyi udziela na żądanie Administracya zakładu. 878—26—5

PATENTY

Warszawa, Ś-to Krzyska № 48

na wynalazki i marki fabryczne we wszystkich krajach wyrabia i eksploatuje inż. **D. Fraenkel,** długoletnia nasz. inż. największych biur zagranicznych. Opracował **20,000** patentów.

Reprezentant na Łódź, Inż. J. Margules. 449—52—42

Dla składników

sprzedaje sie tanio w Lodzi morga gruntu na szlacheckiem prawie, z domkiem mieszkalnym murowanym, budynkami gospodarczemi i ogrodem przy torze kolei obwodowej. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju".

Łódź ulica Św. Andrzeja № 10 m. 8.

Introligatornia Warszawska

wykonywa specyalnie księgi chandlowe pcług szematów, kolekcyjne dla prób, naklejanie map, planów na płótno, oprawy obrazów, portetów i fotografii w ramy ozdobne, pluszowe oraz z listew krajowych i zagranicznych, na składzie wybór okładek ozdobnych do książek religijnych i prenumeracyjnych. Oprawy po cenach zniżonych. Przyjmuje roboty drukarskie. Polecając się nadal Sz. P., z szacunkiem I. Nowacki.

Potrzebny wspólnik. 2—1

Podręczniki szkolne

dla wszystkich szkół miejscowych w trwałych oprawach tanio poleca

Księgarnia „OŚWIATA" (M. Ettingera)

Piotrkowska № 56 (dawniej Dzielna 11.) 1023—6—1

OGRÓD RÓŻ
Piotrkowska № 151.

CODZIENNIE KONCERT

Orkiestry smyczkowej pod kierunkiem kapelmistrza pana Szymkiewicza, ze współudziałem znanego solisty skrzypka **p. KRYSZA.**

Program nadzwyczajny: Sola, duety, tercety i kwartety.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.

W ogrodzie pierwszorzędny bufet, Wyborowa kuchnia. Oddzielne gabinety. Ceny bardzo przystępne. 1012—6—4

Wejście 15 kop. Dzieci bezpłatnie. Początek o godz. 7 wiecz.

NOWOŚCI!

w lampach stylowych i fantazyjnych, w bronzie i kryształach

na gaz, elektryczność i naftę

świeżo otrzymał i poleca w wielkim wyborze po cenach nader przystępnych

JAN SÉRKOWSKI

Warszawska Fabryka Lamp i Bronzów.

PIOTRKOWSKA № 90.

Telefon № 713. Telefon № 713.

994—3—2

Piekarnia mechaniczna

WALENTEGO KOPCZYNSKIEGO

Ulica Juliusza Nr. 14,

Filie: Cegielniana № 42, Mikołajewska № 23, Widzewska № 150, Wólczańska 154. Piotrkowska № 261. 998—6—3

FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH
ORAZ
ZAKŁAD DLA BUDOWY MŁYNÓW
KAROLA AST

Lipowa № 35. Lipowa № 35.

Francuskie kamienie młyńskie i piaskowe. Toczalniki w różnych rozmiarach i wielkościach. Gazę jedwabną oryginalną szwajcarską. Walce pojedyńcze i dubeltowe. Maszyny do czyszczenia zboża i kaszki, Perłaki, Kolerganki. Blachy stalowe dziurkowane (sztancowane). Blachy tarkowe. Pasy skórzane. Troki Pockholz (gwajak) na lagry. Wózki do worków i towarów. Mosiężne i żelazne siatki druciane. Oskardy i nożowniki. Kompletne ganki młyńskie. Maszyny do dzielenia ciasta Krany i windy. **Sikawki do polewania ulic** i ogrodowe. **Maszyny i narzędzia rolnicze** t. j. kieraty, młocarnie, sieczkarnie, maszynki do klepania kos etc. **Płyty cementowe na chodniki,** które na żądanie mogą być układane. **Urządzenia transmisyjne** i zakład do ryflowania walcy. **Wszelkie reperacye** wykonywują się w mej ślusarni pośpiesznie. 263—52—22

W 4-klasowym Zakładzie Naukowym

z klasą przygotowawczą i pensyonatem

Zofii z Baderów Libiszowskiej

lekcye rozpoczynają się dnia 1-go września. Zapisy uczenic przychodnich i pensyonarek przyjmują się z dniem 16-go sierpnia codziennie, od godziny 10-ej rano do 5-ej popołudniu w lokalu pensyi przy ul. **Zawadzkiej Nr. 9.**

IV-klasowa pensya żeńska

JANINY TYMIENIECKIEJ

przeniesioną została

na ul. Średnią № 3 (dom W-go Szulca)

Program wykładu gimnazyalny: Gimnastyka, śpiew i tańce. Lekcye rozpoczęte

Zapisy uczenic w lokalu pensyi codziennie od 9 — 1 i od 4 — 6 popołudniu.

W niedziele i święta od 3 — 5 popołudniu.

Księgarnia

Gebethnera i Wolffa

w Łodzi ul. Piotrkowska № 74

TELEFON № 317

poleca:

Tanie wydawnictwa

Czyściec, wieczność i czas, p. Ks. Feliksa Gondtka. Wydanie 2-gie —.40

Czytania świąteczne dla wszystkich stanów, p. Ks. Karola Antoniewicza. Wydanie nowe —.50

24 Obrazków z dziejów polskich, p. Kazimierza Góralczyka. Wydanie nowe z rys. kolor. w oprawie —.50

Dzielny żołnierz Henryka Sienkiewicza z powieści „Pan Wołodyjowski" —.20

Listy w Duchu Bożym do przyjaciół, p. Ks. Karola Antoniewicza. Wyd. nowe —.30

Męka Pańska do rozmyślania w poście i w dni piątkowe przez cały rok, p. Ks. Feliksa Gondtka. Wyd. nowe —.60

Obrazki z życia ludu wiejskiego, p. Ks. Karola Antoniewicza. Wyd. nowe —.20

Obrona Częstochowy p. Henryka Sienkiewicza —.20

Pamiątka z Jasnej Góry w Częstochowie. Ozdobny album z 18 widokami kolorow. w opr. —.30

Pan Tadeusz, p. Adama Mickiewicza, kop. 15, w opr. płóc. —.30

Pisma Juliusza Słowackiego, z przedmową Piotra Chmielowskiego. 4 tomy rb. 1, w oprawie 1.60

Poezye Adama Mickiewicza. Nowe wydanie z życiorysem autora, skreślonym przez Piotra Chmielowskiego. 4 tomy k. 60, w opr. 1 i 1.40.

Poruszymy z posad ziemię, p. M. Jokaja. Powieść, 4 tomy —.80

Święty Piotr w Rzymie Henr. Sienkiewicza, z pow. „Quo Vadis" —.40

Zaklęty dwór, p. W. Łozińskiego. Powieść, 2 tomy —.80

Zimna woda, Przyjaciółka nasza. Z notatek starego lekarza i własnego 25-letniego doświadczenia ku oświeceniu i uldze wieśniaków, zebrał Ks. Filiczowski—.40

Pensya 4-klasowa żeńska

ANIELI ROTHERT

(dawniej Remus)

Nowo-Spacerowa 29.

Lekcye zaczęły się 3 (16) Sierpnia. Zapis uczenic codziennie od 9-ej r. do 12-ej w poł. 911—7—7

DYREKTOR

zatwierdzonej przez p. Ministra Finansów

7-klasowej szkoły handlowej

K. Lorentza w Radomiu

podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że egzaminy do klas: wstępnej (niższej i wyższej od 8 lat), pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej rozpoczną się po wakacyach 14 (27) sierpnia. Prośby na imię dyrektora i dokumenty przyjmuje codziennie kancelarya szkoły. Od nowowstępujących wymaganą jest znajomość przedmiotów **w zakresie rządowych szkół realnych.** Szkoła mieści się w domu własnym. Przy szkole jest pensyonat. 930—4—3

W 2-klasowej szkole

dla chłopców i dziewcząt

Z. MARKOWSKIEJ 4—3

ul. św. Andrzeja № 11.

Lekcye 1-go września. Zapis dzieci codziennie od g. 10 r. do 5 p.

W szkole prywatnej

Zachodnia Nr. 39

lekcye rozpoczęte.

THOMAS.

983—8—3

Ogłoszenia drobne.

A. Dyplomowany nauczyciel udziela lekcyi. Przyjmuje lekcyę za pokój. Łaskawe oferty pod „S." przyjmuje redakcya „Rozwoju" 1100—1—1

Do wynajęcia od 1 października 3 pokoje z kuchnią oraz różne mieszkania. Ulica Widzewska 104. 1107—3—2

Do wynajęcia od 1 października mieszkania składające się z pięciu, trzech, dwóch i jednego pokoju z kuchniami, wodociągiem i zlewem. Sklep narożny z mieszkaniem i piwnicą. Ul. Pańska 13. d-1

Fortepian króciutki czarny do sprzedania za 250 rb. Obejrzeć można od 6—9 wiecz. (Księży Młyn) Fabryczna № 21, m. 8. Tamże jest do sprzedania rower. 1097—3—.3

Frebłówka z patentem poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. Oferty w redakcyi „Rozwoju" pod lit. A. K. d—6

Jeden lub dwa frontowe umeblowane pokoje zaraz do wynajęcia. Konstantynowska 18 m. 10. Do obejrzenia od 1—2 w poł. lub o 7 wieczorem. 1114—3—1

Koks kowalski świeżo nadeszły w składzie węgla H. Kupczyka. Ul. Mikołajewska № 12. Tamże węgiel drzewny, cement gips. 1078-8-4cs

Młoda osoba z 4-klasowem wykształceniem poszukuje miejsca kasyerki. Oferty w redakcyi „Rozwoju" pod lit. X. Y. 1106—1—d.

Magle do sprzedania. Ul. Solna 12. 1101—3—..2

Maszyna do robienia pończoch na sto igieł, z powodu wyjazdu, natychmiast do sprzedania poniżej kosztu. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju". 902—d—39

Młoda panna z wykształceniem i znajomością obcych języków, poszukuje stosownego zajęcia. Bliższa wiadomość w księgarni W-ej Urbanowiczowej, ulica Mikołajewska № 34. 1109-3-1

Nauka języków nowoczesnych. Wyucza się gruntownie języków nowoczesnych, dwa języki do wyboru w kilku miesiącach. Tamże udziela profesor konserwatoryum brukselskiego lekcye na fortepianie. Ul. Krótka № 7 m. 9. 974-5-1

Obiady zdrowe i tanie. Przyjmuję panienki uczące się na stancyę. Lekcye muzyki i korepetycye. Krótka № 12 m. 6. 1062—5—..2

Osoba lat średnich, znająca obce języki, poszukuje zajęcia kasyerki lub też zarządzającej sklepem. Ulica Mikołajewska № 34 m. 16. 1108-3-1

Potrzebna nauczycielka do początków języka polskiego i niemieckiego. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju". 1104-3-1

Po ukończeniu czterech klas szkoły realnej poszukuję miejsca praktykanta w poważniejszym interesie handlowym. Oferty w red. „Rozwoju" pod lit. M. R. 1112—3—..1

Potrzebny ślusarz. Przejazd № 2 w sklepie. 1113—2—1

Potrzebna starsza inteligentna osoba z kaucyą 200—300 rb. do prowadzenia interesu kobiecego. Oferty w redakcyi „Rozwoju" pod lit. I. I. 1111—3-1swp

Pokój frontowy duży, widny o dwóch oknach, na pierwszem piętrze od 1 września do wynajęcia. Piotrkowska 124 m. 6. Cena miesięcznie rb. 16. 1089-3-..2

Rolnicze i wszelkie maszyny przyjmuje się do reperacyi w fabryce kamieni młyńskich i narzędzi młynarskich Karola Ast, Lipowa № 35. Zastępstwo fabryki maszyn i narzędzi rolniczych H. Cegielskiego w Poznaniu. 701—59-d.

Une jeune, éduquée dame (française) précédemment institutrice—cherche de demie-place pour direction d'enfants plus âgés, ou dame de compagnie sub. Anne J.

Wtorek dnia 21 sierpnia o godz. 12-ej w południe zginęła 6-letnia dziewczynka na imię Anna Ptasińska, ubrana w czerwoną sukienkę, w chustce na głowie. Proszę odprowadzić do kancelaryi do Rocha Michałowskiego (Stare-Rokicie). 1109—3—2

Z powodu wyjazdu są do odstąpienia za niską cenę dziewięć placy z budynkami i dwoma ogrodami na samej granicy miasta z uregulowaną hypoteką. Wiadomość bliższa Bałuty róg Zawadzkiej i Franciszkańskiej № 28 w restauracyi. 10—4ws

Znane z dobroci masło kujawskie, znowu nadeszło w znacznej ilości. Widzewska № 62. 1102—3—.2

Z 1000 rubli przystąpię do współki do handlu z panną lub wdową bezdzietną. Oferty w redakcyi „Rozwoju" dla Samotnego. 1105—3—1

Дозволено цензурою, г. Лодзь 12 Августа 1900 г.

Redaktor i Wydawca W. Czajewski W drukarni „Rozwoju," Piotrkowska № 111